

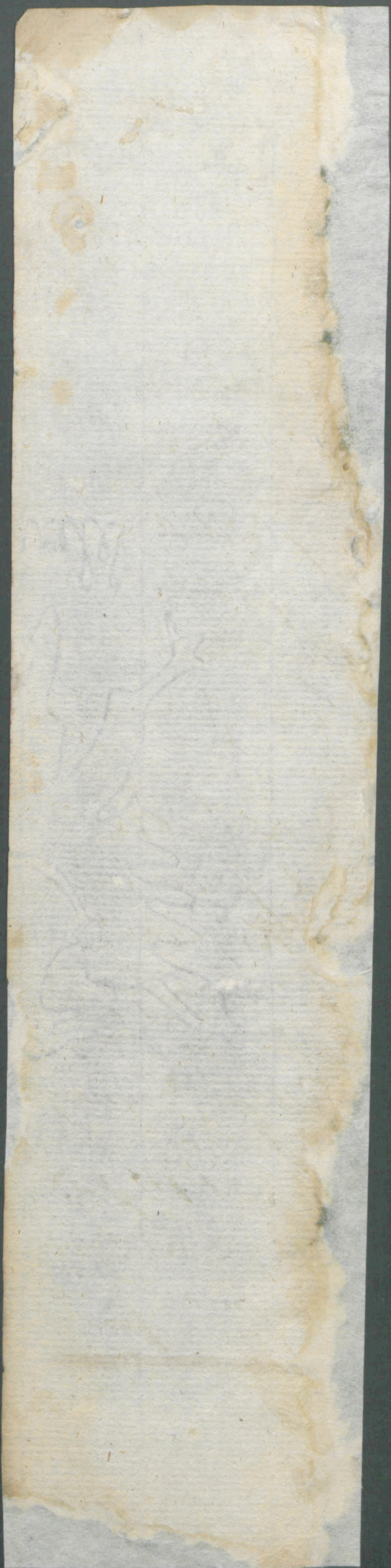
1. Ścieżka zapisu BDSand\AKKKS\559	2. Nazwa archiwum Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu	3. Nr zespołu
4. Nazwa zespołu Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu		
5. Sygnatura AKKKS 559	6. Liczba stron 27 k.	7. Liczba skanów 54
8. Data wykonania 05.10.2017	9. Nazwa pracowni Alto-Protekt	10. Skaneryzista Dorota Stelmach
11. Uwagi Błędy w paginacji.		



M. Dei Gloria.

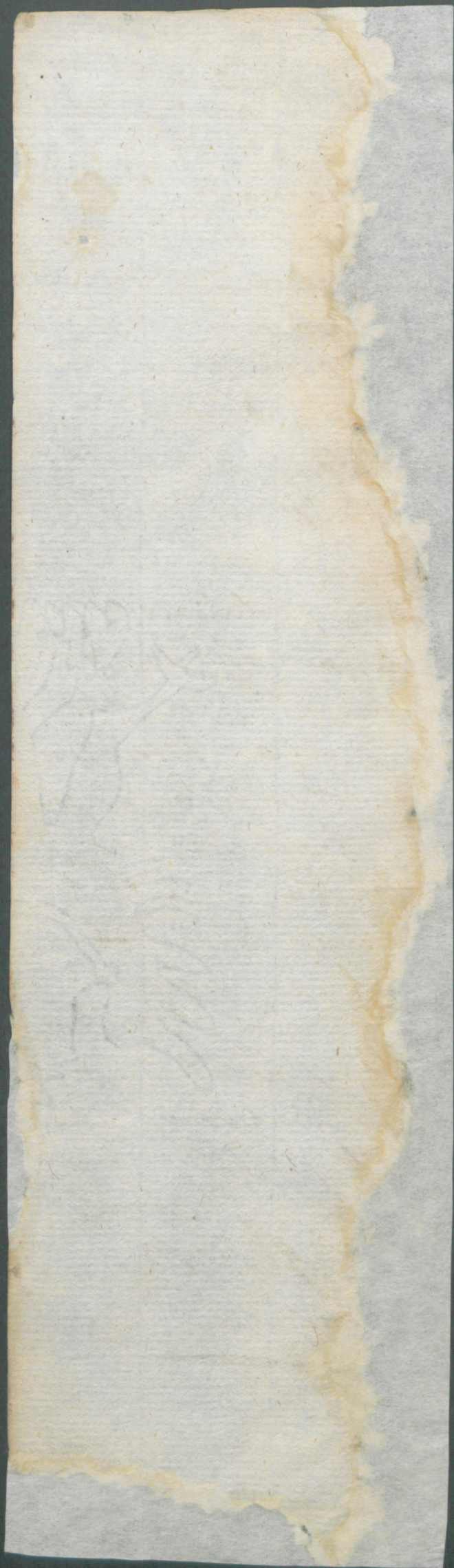
*Wiektożych
i Łask
od
J. P. W. A.
Kona jęczy
płicy Kosiota
arwego i zrychłego
nemi Czasy
Dzananych;
A. Jana Anto-
Krygiora
kota i zrychłego
twista i. i. i. i. i.
dnieji Brdymanji
Czarnego w
Roku 1795.
i. i. i. i. i. i.
i. i. i. i. i. i.*





in d'Gloria

niepomney Pamięci
we wprelatach swo-
bach zwopre do-
poleczki i Ration-
Pana Jerusa Ko-
so w Kosciele ofar-
Lepizyckim, i dotąd
nieumie rozlicznych
sk doznawać nie prze-
waja; atoli żaden z
płanow w zakonotowa-
iu nie był pilny, jako
ja sam, acz czestokroć
ora o tym była. Przeto
ocz krociu chno przed-
origtem Ładzi de Pana
usa tu doznawaj, o
ch sam wiem, i o
nych sam styżalem,
ktorych nawet za moich
two doznawano, i zezna-
lla przyszley Pamięci
iokrey Chwale
JERUSA
pisac



Im D. Gliniam

Imo.

Marcin Maminicki

marz stary iurydyck
wzry zapetnie wrok,
at go cudronie z po
ciem wpytlich,
lat kilka ani Muz
emajje, ani Pacierz
tanskich nie mogge
nie, wpytlio potym
wzryta ta taryj wy-
nywat - Cudu tego ze
znat w kaphicy Panu
de Zupa Konajjeego sam
znat za Zym swego,
zrym obszerneyra jest
udomose in libro
portuum Roku

176. Dnia 31. Marca.

2.

in agosto, 3

100. z Kotyc Wioski
wpyt Pewni Rodzie
li, iako Dzieci swo
Konajje, Konaj-
Panu Piusowi tu
rycy, pokleknawszy
owoli, i przyseta
pniastwo Lewowi
adrije.

3.

Roku 1704. z Sieciana
za Warty przybyli
Ludzie z drzew
za uzyskanie za
Pana Józefa zdra

4.

Tegoż Roku z Wic
skiego i Kujaw
było kilkoro pie
offiarowanych tu
Ludzi za odebrane
w swych potrzebach
pocięty.

5.

Wpłyn Pan Studzki z
Głogowy zornat,
iż będąc niebe
cznym życia, za
niem się tu do
Józefa do pier
go przyjeżdż z
wia, wotum
sit pro gratia
actione.

6.

Wpłyn Stanisław
Bielecki Burgm
tor

nauszy tak niebe-
-e noze, iż już
-na była ani Woga
-pina ani On do
- , gdy gangrenę za-
- upitowania tylko
- obrowata, i noga do
- i On do zdrowia
- udaniem się stze-
- dajm tu do Pana
- Wła przycięd,
- co Wotum zawie-
- t na Otkarciu procz,
- ych Dziekczynien.

Tom.

4

12. Grzesznice jędneg
- niem Katarzyna,
- wicę Najświętszy
- kę na krzyżu, a c-
- wuszy Bóg od s.
- za tak ogromnie
- t tenże Pan Je-
- mający, we śnie
- owicofry się ze
- hem iako naysu-
- do mnie samego
- biega, spowiedz-
- ita, wotywa
- ta.

R 1791. Wn wsiwiz

Dwoje jedney
 sypialnie Dzedzie
 Stokowski Woyt
 Towski, oraz po
 stronie spie, baw
 sie tam do czasu
 sennosci Pewny
 Zwisliem
~~nie~~ Gafanowski
 wiek rozwiorztego
 stalo sie, iz w jed
 godzinie obydwo
 mie, wystawiat sie
 Downe to konajacego
 na Jezusa wyobraz
 Dzedzie miał sen
 iakoby modląc się
 tym Panem Jezuse
 Otfarzem, Pan G
 mitojernemi nar
 glądając oczyma,
 Dziecy sklonit s.
 he tibi ku pod
 warnie mu za
 fiare serca:

Owego zas bezbo
 wity lat kil
 nie spowiadał, ode
 waw sy s. Rege
 gi od Krzyza, a
 por

Wawrzy tenże krzyż
Jace gonii poczył po
cie i mocno go tuc,
e ze ten bierzownik
szliwym głosem krzy-
i wotajgc pzmilo-
wystkich prze-
i, i przerażit -
rzy przebudzeni, py-
o przyczynę,
en im ow straszny
on wyjawia, styżc
radę ma wpyry na-
rocenia i pokuty. ~~wyż~~
— a jeżeli to we-
ie tak zatwardza-
grzesznika prze-
styt zagniewany
Jeżus, co by dopie-
lyt za strach wiel-
na jawie; a jaki
! będzie na sądzie
tecznym?
o W. Dzierżic sto-
ki zastrzyac się
drie i publicznie
skami doznanomi
skami Tegoż Pana
nieprzestawat.

9 no.

Wł. Komornikowski
Kamienicy, gdy im
umierata, offiarow
do Pana Jezusa Ko
go, spowiedz czyni
Wotywy i. Stuchaj
gdy Im potym Pan
clat Coroczka, tzt
tychmiast offiarowa
wotum srebrne ribly
Dwieciatko wpieluszk
uwiniencie, na otta
Zawiesili, i podiect
porządancy Doznaki, i
Znawajq.

10.

R 1796. Urodzony
Paprocki z Krosna
Parafii, majacy bar
sprawiedliwą sprac
ale dla przemocy, in
wybiegowo niespra
Niewych, niepodob
wygrania; w dzien
padajacy Termin
zakupnoszy Mszę w pu
ot farzem Pana Jezusa
Stuchat oney ziaho na
większym Nalozem
st

tem, po której Moncho-
poszedłszy na Raty, i
podziwianie w ser-
swoie a z podziwie-
em Sędziow i całej
pomyślny otrzy-
dekrét, tak iż sam
dzia w obec przy
wzystkich mu i sekret,
musiałeś ~~z~~ dnia go-
zco Pana Jerzego Tar-
kiego prosić: na co
m: O Temuś to Panu
winicnem moim wygra-
ny, i przyzredtżę do
kosciota podziękował
mu Jerzefowi, i
o zapisanie
nancy tej wielkiej
ski.

11.

6

W. Muryanna z O.
skich Stokowska na
Chorążyna Ko-
zycha iuż niebezpie-
na będzie żyć.
dzier Syn tej naj-
starszy Gorafat iuż bę-
elce

będąc Konajcy, bez
prawie i tchu, na of-
rowanie Onych i uc-
nienie Offiary Misy
przed Ołtarzem Ko-
jącego Pana P. M.
przez Jk Karola O-
niego, zupełnie do z-
wia i do życia przyszedł,
który (udziękami cho-
zy i Konajcy, tak
gotowy Jk Fabiani Ka-
ptan wielki przyznał
jedynie Łasce Konaja-
cego Pana P. M.

12.

R. 1791. Stawoła
Lomeja Szulowa
bywatelka miasta Jk
Łasy, ciężką prze-
nieśli chorobę
i już na drogę wie-
opatrzona S. Sa-
mentami, osobliwego
w uzyskaniu pierwszego
zdrowia i życia do-
ta Cudem od Pana Jk
Konajcego, który sa-

zeznata, i masita a za-
nie onego, a na za-
żeranie Panu Jezusowi
nieunie prawie zaopie-
w Piętki kamiernie
wzrostu na Dobrozdrow-
u. PŁWA do Sny.

13.

1791. Szlachetna Bry-
gidia Prędkowska Pan-
na przez niebezpieczną cho-
robę smierci bliska, zdrowie
i życie znowu odebrała dzie-
łotniz Łasie Cudownego tego
Pana Jezusa przypisana
raz z swemi Rodzica-

14

1791. Roku dnia 7. Wrze-
śnia przybyła Pracowita
Imieniem Elzbieta z Za-
stot z podziękowaniem Panu
Jezusowi Komajczemu za do-
brodziejstwo odebrania zdro-
wey rąki przez czas długi
Kalectwem nawiedzoney nie-
bezpiecznym; Zakupiwszy Msa-
ł. - krzyżem Jezusa, spow-
iadota się, Komunikowa-
ła z powieścią odesiła D.
nuciwę

1791. W Wr. Łucya
 brzojka Possessorka
 Studni we wsi Soty
 tej na podwórzu ztama-
 sty śmiertelnie nogę za-
 adaniem się do Pana Je-
 sa tu honorowego cudo-
 wnie odrażona i ul-
 czona została przy-
 była wraz z Matron-
 kiem swoim, na po-
 dzikowanie spouścić
 Komunię s. uczyniła,
 przez wotyję krzyżem
 cziata - podym Cud-
 ten, aby rapifar, upra-
 szata.

16.

R. 1190. Przybył tu z
 tomny kateka na obie-
 dnie nogi z Radomskimi
 Lukasz Trębacz^{brochylski}, który
~~praco~~ tylko służbę pod-
 kosięle przyjął, i na-
 grody za swą pilność
 skoto nabożeństwa Pan-
 Jezuza zdrowie
 odebrał.

brat, i szcudła za-
it,

17.

1790. Jezure, z Topol-
ny Parafii Dziad Jakub
Khewir Kaleka na oczy
nogi wielki, tak, że, wpyt-
m prawie patrzącym nian
bniertzby był, iak wielki
był Kaleka, tak wielkie-
go w oczach całej Parafii
doznat cuda uzdrowienia
na te uzi kiz swoje ka-
lectwa. Za Dobrotlicy-
two tak wielkie wripte
Jezusowi tu ko-
nemu powrzut się
na ustęgi i sturyst
kawore Wiernie, Cud
ten wpyt him nieprze-
staje ogladac.

18.

R 1792 w sierpniu.

W. Zuzanna Dembińska
chorząyna ciężkie mają-
ca

mająca porodzenie, gdy d
kilkę mordowała się, w
dziele do mnie będącego
na Karalnicy natenczas
prysyła z prośbą, aby za
lecić jej modlitwom Lu
dy wstępnęli do Pa
Jeżusa Łaskami stynę
i stało się, że w tym sa
mym momencie, w kto
rym modlitwą także
chorą do Pana Jeżusa
Konającego czymitem z
Ludem, ona rzęzi-
wie porodziła, i ięzrem
modlitwy zupełnie nie-
skonczyła, a już rappor
tuig o Łasie Dornan
Pana Jeżusa.

19
Mt. Franciszek Ma
minski Obywatel Mja
sta Łęczycy przybiegł do
Kosciota upraszając o za-
spiewanie Litanii o Imie
niu Jeżusa za Konające już
iego Dziecie. Po Kon-
roncy

Weyditanii wraca czym
tey do domu chce się do
nie o stanie Konającego
węgria? czyli się ^{nie} męczy,
li iuz P. Bogu Ducha od-
t, alisa nąyduie die-
z zdrowej; powstrony
mżybywa natychmiast do
ie i z radością Cud Pana
Zusa Konającego wystą-
a.

Tenże wraz z Matronką
swoją zawożę uelkimi Fic
Dornanemi Łaskami Płom
Płomą zasiedzieli się i Zap-
ręcają.

20.

Włachetna Konstancya,
Węgroska prauie pot-
knie choruje, tak że
warz cata kancerowal
jej się poręta, i Rak
począł ciato; wtey oku-
lency Desperacyi ufno-
tey i modlitwa Znabazła
pozdane zdrowie od Pana
Płom Konającego Cud
i Łaskami Stynącego.

1790 Urodzony Jakub
 dliniski Burgrabia Łęczy-
 zehat w przytomności
 Prawińskiego Marszałka
 Łęczyckiego, który go in-
 ternie był wydzierżawio-
 ny chorował był bowiem
 zgnity. Rebrif ze zdwo-
 jony jedynie Pana Je-
 siasza tu konającego uim
 w którym pod czas rewe-
 cheroby także miał i
 i Wotynę d. Zakupit.

22.

R. 1790. Panny Nigie
 wojatwie, gdy popasut
 w Łęczy, zapysywał się
 uchwycić, aby tu spo-
 bliwopy mieć, na co
 mu tutejsi Mie. zka-
 ny odpowiedziel, że
 nad skarb Łaski Pana
 Jezusa w Wyobraze-
 niu swoim u Pany ko-
 najcego nie tu nie-
 masz znakomitszego
 zdiety uchwycić
 wiedza kosust Panny
 prosi natem zut of
 Ant. Trawieńskiego
 o cd

odstonienie Obrazu, Kto-
gdy odstonit oddawszy
się siłę Podrożno po-
ną adoracyą przy na-
tykwat się do sye dugo i
okawie Tej Figurzej
konania rżekt, praw-
dziwie bytem w różnych
mieyscach, i rozne sti-
guny, obrazy ładne
daly się widzi, ale
tak piękney Figurzy,
prawdziwie wydrżcey
Konanie Pana Jezusa
iście Szerecia nie-
smiatem oglądać, i
pokleknąwszy na mo-
ellitue, zostawit Offia-
o i na J. Wotyw
przed Ofiarze w
Kaplicy.

23.

R. 1700. Krzysztof Ny-
nier opobliwze majgi na
rozenstao do P. Jezusa Kon-
iqeey, moze innych kate-
o tyu i chorobie doznang
eposit sobie szęśliwi
przy dobrym Konaniu
Smierci.

Urodzony Wawrzyniec Grzy-
 ta Brzozowski nigdy do-
 sy przed wystąpieniem
 Dni wystawiać nie mógł
 brodziejstwa zyskanych od
 Tego Pana Jerusa Konop-
 cego, ani w rozmaitych
 trapieniach, ani we hro-
 cie uprzejmy tak swięty,
 jako i Syna swego star-
 szego Tomasa, i w in-
 nych dobroczynnościach pro-
 wie zawsze. Sam to ja-
 wnie zerzywał. I stąd
 i porządna odlicza po-
 wiechy. Między tem
 zawsze był i jest wredny
 czony.

W. Starosta Krasnopol-
 ski obok siebie od lat
 studentkich mając Kras-
 nowstwo do Tego Pa-
 na Jerusa, otwierając tym
 się zawsze zachwalał,
 iż to, co tylko ma, ma
 z łaski Tego Pana Je-
 zusa. Wotum srebrne
 Jego zamieszane na
 otłarzu.

190. Maryanna Mu-
sincka ze wsi Lubina
domowka na nieszcze-
śliwy chorując potog i jej
ni maty a po porodze-
niu bliźna zawsze smier-
telnie zycia, tu sie
ostiarowata, przybywszy
chora, stachata. Mzay
przed P. J. M. M. M.
i Komuniq. S. przy-
jeta; powrociowszy
ztyd do domu wkrót-
ce do zupełnego przy-
szta zdrowia.

191. — 193 —

Maryanna Guchul-
ska Komisarzowa G-
zino Weyskow. Wzycim
czaryk; powstanie swo-
je z ciężkiej choroby
Ludowi Pana J. J. J. J.
najczego, tu mzy-
znata; Taz na Krosty
cho to zty ospe, i inne
dnieu swoje tu pole-
wioszy, doznata wrac

z Matronką swoimi
młodymi powiechy.

Przybyli tu z podziw-
waniem, Spowiedz
nie i Wotywy Zaka-
puje, wraz z swą
Dziatwą, wychowa-
jąc w sudoronym dymie
Obrazie P. M. J. O.
L. M.

28.

Wp. s. Jan Jusa By-
kowski Kanonik Ka-
nonik Archi-Kolle-
giaty & Czernickiej, o-
sobliwie mając tu
do Pana S. Jusa
Kobozenstwo, i o-
bliśpych dotnajac
Lask, sprawit na
ozdobe, serce z ka-
mienia herubinow-
ego, oraz Korone sto-
ty na Naysu. Głównie
P. M. J. O. J. O.

29

29.

1791. Urodzony Józef
Majrowski wraz z
żoną swoją Maryan-
ną zapadłszy wraz z
dziećmi na ciężką cho-
robę, a od nikogo nie-
mającej pomocy szuka-
jąc, znaleźli jedyną
świecą pomoc w tym
Najświętszym Powie-
szycielu. — Ona
czas niemoty skanco-
rowaną i podziurawio-
ną mającą nogę, z dro-
wie odebrata po zgła-
nie, z podziękowa-
niem przybyła do Ko-
ścioła Barnego. —

30.

1792 Józef Niemiec
kostolarz już powzię-
wszy o życiu swoim, gdy
był w kramie z kramami s.
ostatniemi na drodze
wieczności opatrywał,
kuzalem mu się iezure-
polecie Panu Jezusowi
tu Barneemu, pole-
cił się całym sercem
zdrówio zostat.

31.

R 1700

Mt. Maci Syczkowska
 mieszkanin Łeczy
 dwa razy już bez
 słow będąc, ciężko
 ztorony, czas długi
 choroby, zdrowie
 je odebrane jedyną
 przyczyną cudowne-
 mu tu Pannu Jeżu-
 łowi.

Tenże, gdy pozarzął na
 Inwentarzu, oraz sto-
 dotach, szpichlerzu,
 Browarce, wkrótce
 z powiechy wpyłke
 stanęło.

Tenże gdy nocą jedne
 z pieniędzy niobę-
 dycygo w domu
 ztupiono, jako naj-
 raniej przybywa do
 mnie z ptaczem, za-
 kupnie Mstę S. p. p.
 P. Jeżusem, wra-
 cając z Kosiota,
 pieniądze w ca-
 kosi odbiera.

R. 1792. Judzież 1795
 w styczniu i lutym -
 dwa razy śmiertelnie
 chorując, za udaniem
 się zżerem do Pana
 Wszechwznowanego w ko-
 niole starym Łaskami
 Synego przyszedł do
 Żelrowia - Podzięko-
 wał Panu, i na ozdoby
 Kaplicy Jego ofiaro-
 wał Lampę Jakub
 Kotlarz Łęczycki.

1792. St. Agnieszka z Ma-
minskich Juczynska
 tak w chorobach różnych,
 nagłych śmiertelnych,
 Defektach, jako we wpe-
 łkach utrapieniach,
 potrzebach, powieszona
 do Tejo Pana P. J. J.
 Łaskawie zawsze zostawia
 Sobie zawsze na
 podziękowanie miata
 i ona na bożenstwo
 do P. P. J. J. J. J. J.
 wita Firanki białe
 kwiatami i srebrem
 wysztychowane.

St. Katarzyna Maminska
 Panna osobliwicy nabo-
 zna, osobliwosci zaswa-
 cata sig i zastuzycia dotego
 Doznaniem Pana Jezusa
 ta stynnego cudzy, i sly-
 mi.

1792 St. Maryanna
 Szkiecirowa Obywatel-
 ka Miasta Jkmi. Lasy
 Wdowa, ze od swoich
 nieprzyjaciol wiele
 miata przesladowania,
 wtych i innych utra-
 pieniach zawse z sta-
 rozakoną Anna do ko-
 siota sig uciekala,
 i zawse z wespotoju
 nigdy nie kasmuowala
 fwarz powracata do
 Pana Jezusa.

Oddata w offierze
 piglone biatte nie-
 bieskawe srebrom
 wysztymowane An-
 tepedyum do Kaplicy

1709. W.W. Jan Nepomucen
 i Weronika z SzeZawin-
 skich Diedziccy z Bron-
 na tu Siebie i Dzieci-
 swoje w Opiekę Pana Jezu-
 sui oddali, Ktore Im się
 pierwiy niechowaty, a do-
 znawszy jawnych Łask,
 wstarczyli SzeSć Swiec Ja-
 rzęcych dużych Oltarz,
 oraz S. Kongregacyi do-
 brey smierci Pana Jezusa
 Konajqcego zostali Pro-
 tektorami.

W.W. Antoni i Maryanna
 Stachowierowie Konsyliar-
 stwo oddaję się w Opie-
 kę P. Jezusowi, Szon Ja-
 rzęcych swiec dwu fun-
 towych oddali na Ot-
 kart.

W.W. Nowozemcy W.W. Mi-
 kotay i Teresza Ja-
 wronscy z korab, swiec
 6. dwufuntowych Ja-
 rzęcych. i Protektorami są.
 S. Kongregacyi.

R. 1792. Przez innych ro-
żnych, doznali sterco-
nych także powiech od
na Portula f. iaku się sa-
mi zawsze zaszczycałi.

W. Chorążyna Bruchowa
z mironic, która i Stact
^{combrabellum}
~~combrabellum~~ piękne nie-
bieskie srebrnem i zło-
tem wyhaftowane do
kaplicy oddata w R. 1794.

W. Zofia Rzymska Panna

W. Wincenty Kossenda.

Zofia Formiowa. Zo-
fia Dzierzbinska z

Spzycy. Józef Sliwin-
ski, który przez Jarze-
cych swiec oddat na ot-
wart. Barbara Jabło-
ska Kucharzowa smier-
telnie będąca chora.

W. Leo Stokowski star-
bnik cłoty i ciężki

choroby brachy zło-
Tony. W. Besierski

skarbnik cudownie

ozdrowiony, i inni

w R. X. Andry Trybunski Protop-
stary Łęczycki już bardzo nie
bezpiecznie chorując na skan-
erowaną nogę, tak żeby nie
inaczej, chyba śmiercią
nalera

malerato byto przypięęto-
wani w Roku prawie 1700=
z tasli P. Jezusa powieszony zostal.
Zaktora kaske iako inne wiele
kobietowi Starnemu i Kapli-
cy Pana Jezusa iuz to wordo-
wieniu srebrnych lampy i
dichtarzy, Amputek chro-
bnych etc

41.

R. 1792. w miesiacach Listopu-
la i Grudnia: Ja & Jan Kny-
gier Drosopy Gyrzchi d. Dzieki
gdy ciete prawie 6. niedzial
tak cięzko chorowatem, iz iuz
i od doktorow opaszony w-
statem, wtey ostatniej komi
w jednym tytko nagubochan-
szym moim Zbawieniu i Poie-
stwieciu nadzieja moja byla;
i gdy wprzoty tak przytomni,
iako i nieprzytomni co moment
tytko orzekiwali wezycia du-
cha mego z ciata, jam razupie
odwrotat sie do Pana Jezusa
mezo w Cudownym Obrazie u
Damy Koniajcego: tak przy Zmy-
stach iabich kolwach, iako i w
nabignie; stalo sie, iz nad-
wspetkie wprzothich niespodzie-
wanie amoz nie omylna razupie
nadzieje, po odprawioney przed
Ottarem P. Jezusa wobywie do
dnia, wiam moja dobra, ktora
miatem i mam razupie do zjome-
Lycia mego, odworota miej

Dnia wice 5. Grudnia R. 1792
wstawam wesele z śmiertel-
nego dołka, idę do świętyń Pa-
skiej odprawiać Mszę s. przed
otwarciem PANA JEZUSA
Ukryzowanego, i to ludowi
dobrze opowiadając moim praniem z
tamtego świata przekonaniem
jawnie opowiadam, i opowiadac
do samego życia mego będą, że gdy
by i innych dołek i ludów tu do-
znanych nie było, tedy samo to
moje pierupre zdrowie i życie ur-
wone dają życie w orzech upy-
skich żyjących świadectw, iż wie-
ra żywa i miłość a miłość pli-
wa nigdy w całej chorobie mojej
współ w Tym PANU JEZUSIE
moim, to sprawiła; co też wprawy
należny żyjący jednonymnie
potwierdili. — Tak bardzo
stwierdzi ufajcie w Pana mi-
łosierdzie Annydris.

1792 42.

Współ Pan Jan Diebnowski
Lodzkiego Szczęśliwego. —
opublikuje majas nabronst
do Pana Jezusa ispre ży-
jący, często z Gólną szej Mat-
Zonki tu odwiecra to święte
Inicjale, wotowy zakupu-
je, spowied s. czyni, a za-
szerzając się miłkiami tu
dornanemi dołkami, czyni
offiany i ordoby, ius to ~~nie~~
kratkę, która ma być fur-
dowanu, ale dla wzmianka
ni niczy

miniejszych oddzona do czasu
pokojniejszego, i w to oddawano
oddawano Heliores Turckich ro-
taty do Kaplicy.

43

1792

M. Jan Janusz stolowski
Podkomorz wojew. Litwy
a Protektor S. Kongregacji
konającego P. Jezusa dobrego
Smierci tu dzieła i Boskiej
Opieki oraz Jezusa Maryow. Opa-
karności. Dom cały, cały pole-
cił, złożył offiary na krak.
złotych Polskich 32. — Przer-
cinnych dobroczynnych Offiar
ku większej Boga chwale.

44

1792 w p. Karimier
Dieudrich Burgabli Ko-
szyci zarządził jako w Pa-
łacie Turckich lat preste 20.
bawia, oca tylko moit.
zyskło tu otrzymane od Pa-
na Jezusa — złożył na
wielką Kaplicy zł. Pol. 30.
złoty na Krak. 15

13. Do roku 1792. In-
cluziwe złożyłych pie-
niędzy na Krak. do Ka-
plicy Pana Jezusa 20.
stało złotych Polskich
Dwoście dwadzieści,
które ad interim do
schowania oddatem
w p. N. Frybin. kciemu P.
Cyprianowi Farnemu Kozych,
& Jan Krygior m.

1792 Władysław Unicki
 Dembicki chorągwy zginął
 i gdy JW. Potocli. nie obale-
 nie Konstytucji 3. Maja wy-
 stąpił do przodu i stracił
 w granie Rzeczypospolitej
 Potocli, a on też uderzył
 najdłżej się w wojsku Potocli
 dla Jasia odprawy, w talhomiej
 krwawej nawałności zabrał
 sobie ułobrad. Pana Jędrze-
 ka Ożarnego, i zdawało się
 się cięby w całym ogniu wa-
 jennym zabrał się Nam za-
 pasywał — przez to tym bier-
 dniej się tego Maym. Opiera-
 odawał. Stato się, iż obito
 tego uprzą, gtoż i całego
 reszty kule przesłanie
 przechręty, a obok niego
 i towarzysząco trupem pa-
 dło, on reszty swoim ocu-
 lony, iud ten iedynie ka-
 taryzemu P. Jędrzejowi przy-
 pisał, przybył po skłonno-
 nej Bitwie lub dla niego
 i reszty, ale dla kraju
 niepomysłnie z podzielenia
 niem tu P. Jędrzejowi, który
 i. zabijał, spomiedzi Kom-
 muni. i. ułobrad.

1795 Hl. Maranna
 Maratonierowa Prez-
 denta miasta Jędrzej-
 zernata odmianego ludu na
 ubożenie kolektora noży
 i po użyciu chorobie ob-
 mara zdrowia, napo-
 dźwiwanie życia do-
 mu wieszcie naborenstwu
 do P. Jędrzeja

1793 rlt. Magdalena z Br-
 cychowskiej Szestowska dwa
 razy ciężko chorując raz po
 przebiegu, drugie raz na zaradku
 choroby, po jedynym roku padając
 w szpitalu Jezuski z powodu powzię-
 tujacy, która Jezusowi w dobro-
 wiecystości w obydwu suk. li-
 nie razach, przystąpiła do Ko-
 ściota na podziękowanie P. Jezu-
 sowski, a potem do śmierci
 z tym i Karli Borlię odzwar-
 ney zeznaniem,

48

1795 rlt. Kazimierz Kom-
 muni Obywatel miasta, który
 ze ciężkiej choroby powstąpił z
 Karli P. Jezusa, bez zeznania,

49

1794 rlt. Antoni Maciejowski
 Prezydent iur. in malignie krę-
 cący a ciężka magła zstąpiła
 choroby przez wielu go ota-
 czających Doktorów, po jedyn-
 se lekarstwo udawany się do
 szpitalu Jezuski, gdzie został
 P. Jezusowi podziękował.

50

16

1794. Przewielebna Panna
 Katarzyna Grabowska Przełożona
 Konwentu S. Maryi w Wielkich
 Mowich zasmuceniach i przy-
 krosiach, oraz dolegliwościach
 udawany się do P. Jezusa
 z całym Zgromadzeniem, zna-
 jąca powieść, obojętne na po-
 ghowanie Kaplicy P. J. odwie-
 dając, i z całym Zgromadzeniem
 z P. Jezusa się

1794.

Gdy pioruny ogromne za-
trzęsły prawie zmagła-
cane miasto, tak że dwa-
je ludzi zabito, wielu
poranito, ogłusito etc
wiozły na Bernardyńskim
Kościółce. Zgruchotało
na uderzenie w sygnal-
nek lud w strachu co-
nym wielkim zbiegł-
szy się gromadnie do
Kościółca, ^{Bernardyński} uprosit na
tychmiast uciszenie
gwaltownego powie-
trza, i odwołania od
miasta oney soko-
łliwej Nawalnicy.

1794

Pracownik Jan Chłop Sottys
z Katorzki Topoli umr.
z forteki suwicy w drodze
prawy na Epidemicznem
chemie, i z cho choroby,
całym sercem i affek-
tem polecił się tu kłoni-
ć. ^{Pracownik} Pa. J. J. J. J. J.
stał podziwiony ze wspan-
iałym. — Podziwował by
J. J. J. J. J. J. J. J. J. J.
non optique.

skroplonych, a potym
widziatem mbeno
Zyie ich odmiennosc!
Co za naywieksze poru-
tanie beda i ta sli P.
Jezusa umierajacego
na krzyzu dla zbawie-
nia gresznikow —

R. 1799. Panna Ofoba
szlachetnego rodu Panna
z Sainieckiej Parafii
in Augusto piekro ofia-
rowad wpy sie tu do P.
Jezusa, spowiedl.
wzynila, wpy s. za-
kupila na intency-
ce, iczli by byla P. Je-
zusa wola, jaby z La-
zaronym iuz Ho-
walorem mogla do-
skona Matrenskiego
wzrostanie — O for-
malne kawaler do S.
Pan P. Jezusa tu
worez P. Pie Pithon
woundat sie i na
wobytach de P. P. P.
Pithonach Kom-
munikowat zaupie-
nosc

intency, zgodziwszy się
do woli i prawnienia
Bożiego; statę się, iż
gdy przygotowania do
tego Aktu wszelne
go nie prawnie ze
wspytaniem były ery-
mione, nawet osoby
zaproszone, nad
wspytanie wpytanych
spędzanie w obz-
gu razem Gubernya
i ochota zgasta, po
wym przekonani
wstawy, że nie
była ~~wola~~ wola
P. Józefa, podzielo-
wać sobie w poro-
towaniu pokoju do-
tywotnej przysięgi.

R. 1794 D. 25.
Stycznia. M. Kpo-
lnia Majewska Pa-
na w wiechu będku
Roku 24. — gdy kę
knepta do subowancu
z M. Tomaszem Ga-
jenciem młodzia-
nem, przed ofiarzen
P. Józefa, padła i
zemsta

in a poptlun iab ta d p.
Hypolonia mtodo zmaru,
tak i cate vnafo, pny
omnia dpy sobe slab
fey brany z tacie mi
lamentami, zornawali,
ii musieto natenoras
niebyde woli Panu
Jerusa do pobranie tie
zftky, lub ter Pan
Jeruf wrespnie oha-
zat niepresliwofe
majica narynie tego
Matrenstua —

Co wpytlo nicok chur-
li Pana Jerusa, a
Ty Chypte Jeru ho
majicy Cudowny w tym
konie ofarskim rarr
Dae Dufy Hypoloni wie-
rny Odpoczynek prer-
galky i Jonien swin-
nag dwifcy. —

1794 inerbolij
Wielkan Brocheci
Chambellan tu sig ofia-
uawopy do Pana Jerusa
Dad w ofierre dwa
meryki do cierniowcy
wrony —

1794

1791

Ww. wojacki i Murzyn
Skrynekę z Korub. op.
Chłopem taskami tu się
dormanemi także za usy-
wają, i we upytlich po-
trebach także się ude-
waja tu po ratunek
i powieckę, helie, Doim
i dom woy cuty tu
Opieć P. Jeruz. odhli
Tym gdy Syn Marciery
zostawat na wojnie sepr
Roku, gdy Tadeusz
Kosiński o wotnop,
cotoś i niepodległość
Przeprzospolitej Politi
podniost. Był w imie
Boga doży stężki-
wie, i spąd onych wo-
jennych ognion także
go tu stawali we Wł
st. i meditwach por
P. Jeruzsem, i perubie
pewnost iego do domu
acz w kalcetnie dost
nym na wojnie, ora
Lyni ocabone daj
tu uproszone P. Jeruz
petyjuszce, przy
zperdykowaniem, tu
kupiti wodzyc, i

padła i zemdlata przy
otwieraniu S. Obratu
a orleżwiona przez przy-
tomnych nateuzas, zji-
liem i z pturzem nie
matym zaledwo odpo-
widzi wolna na za-
pytania more ile bto-
gosta nigczemu Tamu
Matrenstau, a zawi-
od miodosiu ^{sunis} wiełlic
Nabozerstwo do Panu
Jelusa tego majacu,
przezuta iabowes
niezrynie sunie, i
stato sig niesup-
shacie, iż Dzieuig
pierwsze z bolejuq
wiełky porodzieps,
niezryne porodita;
wodym choruige nie-
driet kilka ile po po-
toye, gdy wstauszy
tozka iur do pierwe-
go poroduta byta wda-
nia; znalazła mionu za-
padła, a niedtuzo cho-
ruige, i dozyc czerstwu-
ni majge w sobie, wkrót-
ce z Tabem żyjących przy-
ciast umarta, ile pu

nabozim, w syp. i w uen
stuchajac, czesto sie sp
wiadajac, spiewajac ko
tanie, keronli etc,
u ob. Dominikanow, u
stary — chorowac,
Strazy iak tu tak
tu ^u publicznych Pro
cesjach nozjac. —
licha, nikogo nieo
stawiujac, o kurdym
dobrze mowiac, pier
pliva, wstropna —
karzace ptoche —
a rucym i zelobrem
przygotowaniem w
cierpliwosci znoszac
choroby smierdelne
przez J. And. Tra
wienckiego Manjona
za Kapitula S. Farnego,
Leczek uymianione
na drogę uicznosci
w miesiacu Listopad
Dnie tegoz Roku 1799
wieku swego Kurstaj
tego Roku 1799. —
Luboi ten Kurz z ten
milo z Rebi Borkij
przyimuje, do woli
sie jego przywo: do p
watu, z tym w sypst
lum

R. 1704. Dnia

W tym roku prawie Miasto
Leczyca w nowy zajete
straszliwym pożarem zo-
stato, tak że już ku ko-
sistowi staronemu ogień
się prawie niepodobny do
ugaszzenia s. bo ani wody
niebyło w mieście, ani
zadnych ogniowych po-
rządków. Zbliżyć; na
wzrostnienie ludu nie
ktorego w kosiele by-
dłego do panna Jezusa
jedno, i śpiewanie; Świę-
ty Boże etc, zrazem
wiatrek powstał, i od-
dał ogień od kosiota,
i ugasił na dal w przytok.

Niemozna w przytlich ludów
i kassę codziennie tu powo-
nie dotychczas panikula,
objęte, to tylko się wyra-
za, co powpecknie w przytlich
zamierali znowe i
barry i młodzi, i w nie-
których umarł jako to
w dawniejszym wieku St.
Mian Manningi — Ka-
mierz Chroniofki i
te — a niektóre z y-
my i s. — i dotąd
zawierają, że we
w przytlich potrzebaek
zawie

i sami powieszni, rade-
wami zostawali, i wia-
dzieli na swoje oczy
powieszonych odchodzą-
cych od Pana J. M. M.
Ostara; Pomijając
współnie dąsli do-
znawane rożnemi or-
dy, ktoromi się prze-
demna samymi wiesz-
cabi strapieni, to
tylko ile najgorszy
sądok sumienia
Kaptanów zasud-
sam szereży, tem
nie ma to gresni-
kowi tu prawie po-
kutowych oglądał;
Lami z skroponczy
serca wyfanem skro-
pijących Posadzkę
Sam bardzo wielu
Penitentow z ro-
mych odległych mie-
tu i przedemną na-
wet spowiednikiem
Beyprawowu więcej
wyznawczy, porne-
tem szereży skro-
ponych

ock, Kommuuia d. uery-
li. — Tymze, gdy
na panuicę Epidemieru
choroby Dom cady pra-
wie zaley; przybyta
sama. Imoje Pani skrzy-
wicka z Lorecku do
Pana Jerusa, i po-
niezami zostali R. 1795.
w Latym: —

1794 in tbi.

St. Anastazy Tomliuicz
wraz z swoj Matronka
Maryanna igly ztoze-
ni choroby na przed; a
potym prawie i Dom
cady Epidemieru za-
razony zostajac cho-
roba, udali sie do Pana
Jerusa, i poniech ode-
brali, na podzielnar-
nem Struz piekny
oblamowany tasmisii
nieknomi na otwarz
Jerusa do Kaplicy
Dab; i ody, a z
Wegrymi Grecy, sere-
otwieyre naborendu
naja, cy sto Wize H.
red otwarzem Pa Jer
Jerusa zakupiu, i one
stuchaja z wielkim
naborenduem.

1794.

Wpł. Anna Maryanna Kobry
Praca ze wdebrata zdrowie
Lispi Ludwicego p. J. J. J.
znawcy, Wotyzuz z Kupita
Wyd. d. wysyłał R. 1795.
in Januario na podzielenie

1795. Wpł. an. Zuzanna Pa-
dliche z Prudowa na knoty
niecierpiące zarastanie cho-
roby, dobry wiarę swojej ufa-
w i natroszku ku p. J. J. J.
Krajczemu porządny obry-
mali zdrowia i Wotyzuz
stała Proszkę Skutek
Pierogotniy wraz z Jazym
Matrembion. Tomaszem
Radlichem tu brauwy
Sub, polecił się Haymo.
Opisze Pana J. J. J.

1795.

Wpł. Jozef Dierarofski
wraz z Matrembionem
tu się offiarowali i oddali.

R. 1795. in Januario.

Wpł. Pani Anna z Anpe-
wiczów Babużhiewicow
bez nadziei prawie be-
dła zym ku uciążliwej
choroby, zernata Cudu
dymie i wdebrany zdrowie
wian i zym do manego
od Pana J. J. J., do kto-
rego w cutoy swej choros-
tylko wdychata, i Wotyzuz
wyd. d. zaskupowata
na podzielenie nie w
ze, Obruz p. J. J. J.
Kupicy oddata.

Zernat wraz z Jozefem Muz im-
niem Walenty, jako do-
wny w R. 1794 chorow-
ieko, ozym same urad-
ono

o dobrze, zdrowie zyskat
kapi P. Jelusa, za kto-
rego chorego ja sam spie-
watem Wotym przed
otwarzen w kaplicy P.
Jelusa.

1795. in Febuario.

W Mianu Angella z Po-
morskiu Dziobichu, nie-
bezpieczny majac potoz,
po potozu ogry, potym i
inne zuyerayne cho-
robtka i stobowi przy-
datkowne za zuyeray-
tu sie offiarowal, z
Mozem swoim ^{podarowal} sta-
niusz Wotym przed
otwarzen P. Jelusa,
policzona ta skunie
zostala, i lud ten donany
zeznata in Polto ¹⁷⁹⁵ ^{Podarowal} ^{W. Jelusa}

1795.

Dnia 7. Marca. Przybyli
tu z Kosowa ze wsi
wsi Dziobichy, Wł.
Janacy i Jozefa z Szto-
skich Szarnicy, wypra-
wajac szub swoy ucy-
ony, odwiezienia tu
wznowy wyobrazenia Ho-
goczo P. Jelusa. —
kupi Wotym przed
otwarzen Komnara S. u-
czynili. P. Jerolim as oddal

W. H. P. Puppert Durin ^{z Lesna u wsi}
razę i perzeli z swięc M.
zeny Franciszka nayla
skuprey Opicie Pana Lony
tu się oddał, i cały swy
dom, majątek etc.

Ten uż prawie o decto-
nu odstępiony, boleka
na nogi, i opuchły, uide-
lich powiech ze dzona-
wad i dzonawa o P. Lony
zawke wyznawad, i cęsta
czyli sam stukoyce, czyli
Dla dęztofu swę
przystawoy, zakupo-
wad tpe st. — ura z
— godna Matronka —

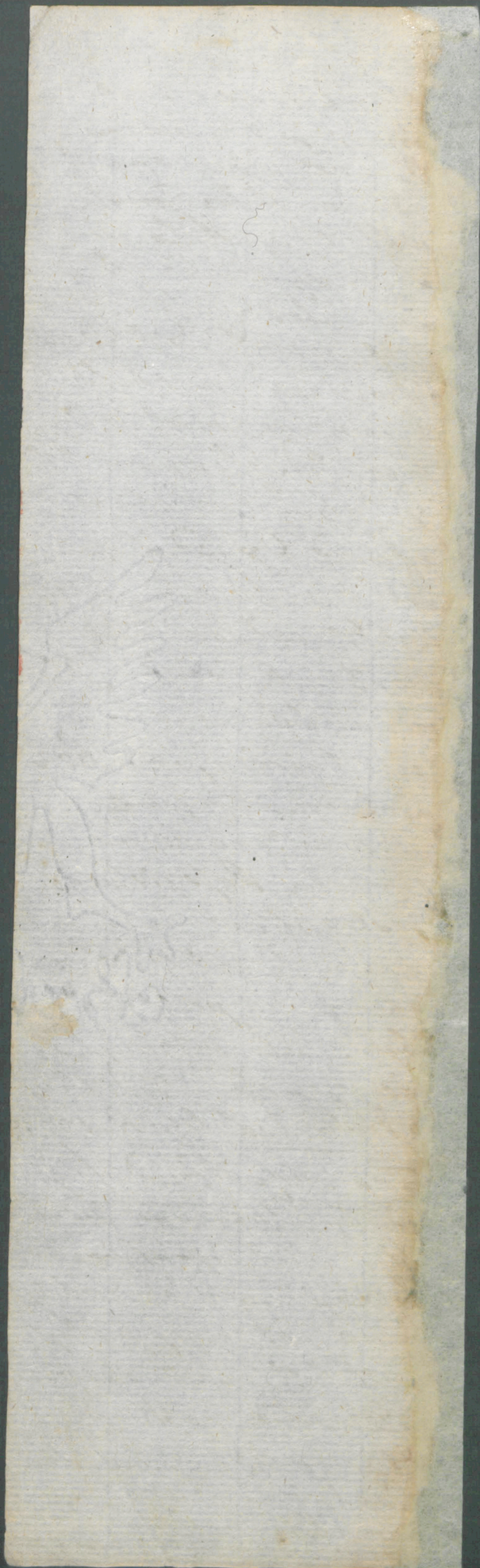
Ju Kaktanijek Dy-
charski Profopu Koto-
nyli u pto chorujce,
Temu Pa Lony (u-
downemu Lony i zycie
iz uinien, zornat.

W. W. Julanster Michal
i Donta Kochanowsy
zebie i Driaboy surza
Cedownemu Konajzcamu
Pa Lony oddali.

W. W. Adam Rakowski
bellan Jhuin z Lubin
bardzo u pto i bardzo
niebe spieranie Pray
Dugi chorujce u
Wurprawie, potyn u
Lubini, zornat uo zycie
nie

skromie zaręci zque
imien w Starolin
Obrze Ciouneanu P.
Jeluzni. Star Jmote
w R. 1793, udrlo w
Srebrney wigie sto -
zona chroby, ta nie
offiarowata do P. Jerusa
obrocionna, przybyta
z podziokowaniem do Star
i po podziokowaniu Pa
Jeluzni za odebrane
zdrowie Fundusz wry
nie przyobiecata, przez
Kraje catkowity do
Kapticy P. Jerusa, kto
ra inz byta w robocie
na Kuznicy, lecz Re
wolucya Krajowa,
przez wtargniemie
Wroyska Rosyjskiego
i strasliwie burzenie
Kraju Raptoy do oney
inkonrencyi przeslowdy
byta. lubo infancya
nie wygasta dotyd, wiec
Dnia 1. dulezo R. 1795.

Ten wigie Fundusz,
gdy by uhoicrony wie
lysz rostal, uwrzepam²²
do siggi umiznie, ie zblizy
ia inz natencraf nie byt,
a ztt. Polt: 220. stronie
przrzeczenie na Krale z
offiar na Kce wpa dylin
kiego Probosza Stariego, um
zani, aby podlug intencyi dan
um na owdobal Kapticy byly obra



1795. Dnia 3. Maja.

z osi Grilowu przybyła
Pracownia Storożka z wy-
zem swoim z podzielenia
niem Pana Jerusowi Ko-
najcemu, iż za udaniem
są swoim tu z smier-
telnego powrotu do życia,
i zdrowie otrzymała, to
z Mezem razem zwróciła
przedemną publicznie
przy Kaplicy P. Jerusa-
łowiego Komunii i
oboje wzięli, Mezes
i zakupiłszy dożal-
ki, i wzięli z radą.

1795. Dnia 2. Czerwca

Przybyła z się radziwego wspani
Umięcia zakupiłszy wotywe
i spowiedź i wzięli, i
podzielenia P. Jerusowi Cudo-
wemu za usę oblic od niego
to alchane odhodziły i
wzięły, w Zdroju, Petom-
skie - domie, oddaje się
Opiece P. Jerusa odjechała
z nadzieją zbaczenia wie-
cznego w Najświętszym
Zbawieniu, wstąpiła i mora
jedyną nadzieją i pragnie
dopuszczenia uiny i Karę przez
najdroższą zastugi Jego, i
sprowadzić pokutujących.

Cul.

Roku 1795. Dnia piątego
Lutego Łybył Włkan, Jan
Gorecki a Woiewodztwa gwał-
skiego, wyznał iż Syn jego,
Siem Lat od Urodzenia nie
mogąc chodzić, od Dawny
w Opiekę honorarzem u
H. U. sowa zabużniwy wsta-
i świec parę woskowych dawny
powoził do domu, za
Syna Chodzącego.

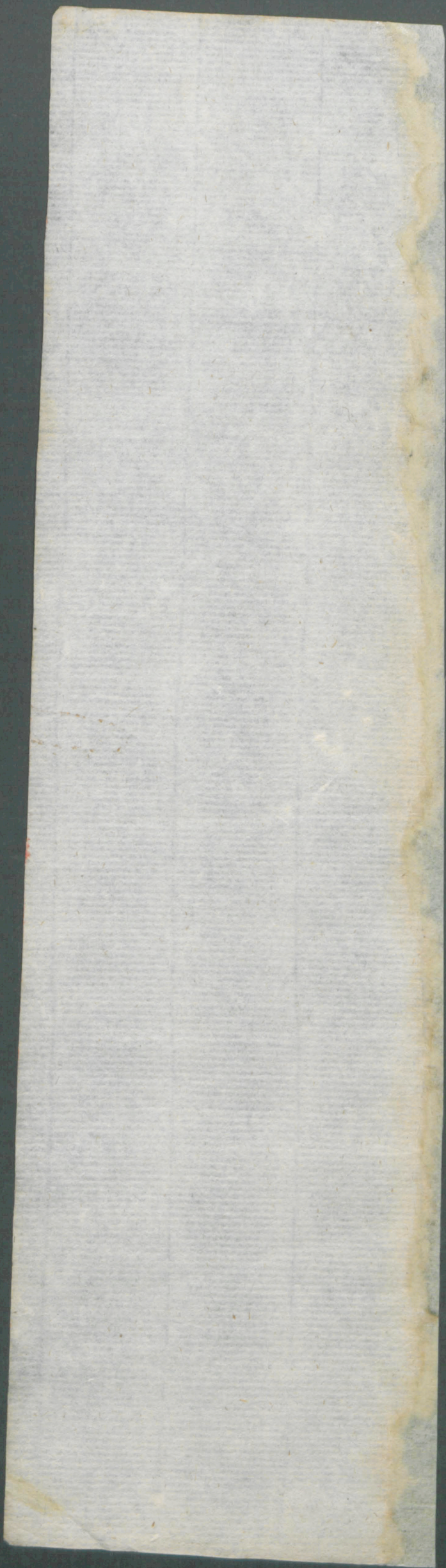
Cul.

Roku 1796. Dnia siątego Wł-
nia Łybył Włkan, Jan
tan Dawny, a Korzyńca wy-
znał, iż Honorarzem, nie mogąc
prowadzić zabużni parę świec
i dat do honorarzem Jan
Zusa który iż szereg świec
wzruszał.

Roku 1800 y 12 Aug
Wiernie wyznał tak
jak mię stusznosc y Re-
ligia przechonywa iż c
ka choroba bydać zto-
tak że do innych defe-
ktow przydat się ka-
mien' czyli Zathanie
wynny y gdy iuse sp-
sobow niestat, y do k
nie termi Zathanie
wynny nebyłi w sta-
dac ratorach naten o.

Winnych defektu cę-
w ostabiony Za smier
telnego mian, ochuiaro
watem sie do Zagiewnik
iz gdy Prog miłosierny
przez Świętego Antoniego
pozwoli mi się oddam na
bozny prohten temu Świę-
temu miejscu, poczym za-
raz zmagac zacząłem
bez lekarst wo mi usz
Zadnych niedawano, na
koniec wstatem poszedłem
do Jany prosic o boga sta-
wrenstwo usz i adz cenn
do Zagiewnik powroci
wsty z koscioła farnego
po odbranym boga sta-
wrenstwie natychmiast
bez ludzkiego ratunku
kamien zniknet y uryn
za iak zdrowemu poszedł
do Zagiewnik zaięcha
Zm yporocitem Zdrow-
sty y goraz lepiej Zau-
Progu niek bōdie cę-
chwata. cy u wramen-
tem zturerdzic chę 24
nato sie podpisui
Patt w Gęzycy ut Świę-
mar: Pawł

Roku 1801. a 16. Lutego
wiek Jonieniom Franciszek
z wiskiem Krolik, ze Wsi
z Parafij Uniejowskiej, bedac
putrokiem ^{1. 1. 1801.} mniemy, wiecej na
ka zarazony, do wszelkich Do
ktorow adajac sie w kuracye
nich opuszczony zostal, przy
chawszy do Gierzy, prosil
Dra Mieciewego, aby mu iad
zo na poratowanie nastrec
lub wynalazl Doktora, wyrobi
iednak uszytniejszy Intencya
Cudownego i Laskaami typow
Pana Jezusa zakupil Mszę
przy przytomnosci S^t Fran
szka Maminickiego, ktory ka
zdego czasu przybiega. Kwier
dzie sechce, po odprawionej
Mszy J. bez ludzkiej pomo
i wszelkich Doktorow Nio
na Drugę Mszę J. na podzi
wanie sa Laska i Dobrodziej
stwa Bogu iak nazywaj
gdyby nigdy nie chorowal
wspomnianego Paka do Dom
pysed, bez najmniejszego do
ku i wyrazu. Bogu ty
gt, bialie Cudu doznawszy
dat Dziegli i dolgonel
oddawac bedzie.



KONIEC